

# KURYER LITEWSKI



w WILNIE DNIA 1 STYCZNIA V. S. 1813 ROKU.

8

z Bożey Łaski  
**MY ALEXANDER PIERWSZY**  
 IMPERATOR i SAMOWŁADCA  
 WSZECH ROSSYY  
 i t. d. i t. d. i t. d.  
 Ogłaszamy powszechnie.

W czasie trwającej dopiero z Francuzami wojny, główna część mieszkańców niegdyś Polskich, a teraz Rossyjskich prowincy i okręgów dochowali NAM wierność swoją; i dla tego należą wspólnie ze wszystkimi NASZEMI wiernymi poddanymi do podziału NASZEY dla nich łask i wdzięczności. Lecz są inni, którzy rozlicznymi sposobami ściągęli na siebie sprawiedliwy NASZ gniew: Jedni, co po wejściu nieprzyjaciela w granice NASZEGO Imperium, lękając się gwałtu i przymusu, lub też wyobrażając, iż ocalał majątki swoje od ruiny i spustoszenia, wstępowali w narzucane przezeń Urzędy i powinności: Drudzy, których liczba jest mniejsza, lecz przestępstwo nierównie większe, przystali ieszcze pierwey, przed naysciem na ich ziemię, do strony obcego dla nich przybyłca i podejmując razem z nim oręż przeciwko NAM, zażądali byż raczey bezwstydnymi jego zwolennikami, niżeli NASZEMI wiernymi poddanymi. Tych ostatnich powinienby ukarać miecz sprawiedliwości; ale widząc wyłany inż na nich gniew Boży, porażający ich razem z temi, którym się oni wiarołomnie oddali, i ustępując przemagającemu w NAS głosowi miłosierdzia i politowania, ogłaszamy NASZE Naymiłosięwsze ogólne i szczególne przebaczenie, oddając całą przeszłość wieczney niepamięci i głębokiemu milczeniu, zakazując oraz na przyszłość czynić iakiekolwiek bądź w tych rzeczach powoływanie lub wywiadywanie, w tém zaufaniu zupełnym, że ci, którzy NAS odbiegli, uczują łagodność takowego z nimi postępowania i w przeciagu dwóch miesięcy od daty niniejszey, powrócą do siedlisk swoich. Jeśliby zaś i po tym terminie ktokolwiek z nich pozostał w służbie NASZYCH nieprzyjaciół, nie chcąc korzystać z łaski NASZEY, i trwał po niniejszém przebaczeniu w tymże samym występku; takich, iako zupełnych wiarołomców, Rossya nie przyymie inż na łono swoje, i wszelkie onych majątki zkonfiskowane zostaną.—Brańce wzięci z orężem w rękę, chociaż się nie wyłączaią z tego ogólnego przebaczenia, lecz bez naruszenia sprawiedliwości, nie możemy iść za głosem serca NASZEGO, dopóki braństwo ich nie zostanie rozwiązane przez zakończenie wojny trwającej. Wreszcie i oni w swoim czasie weyda w użycie prawa tego NASZEGO dla wszystkich i dla każdego przebaczenia. Tak więc, niech każdy zostanie współnikiem radości powszechney z obalenia sił i zupełnego zniszczenia nieprzyjaciół wszystkich Narodów, i niech przynosi z otwartém sercem nayszystsze Naywyższey Istności dziękczynienie! Tym czasem zaś spodziewamy się, że to NASZE Oycowskie i iedynie uczuciem miłosierdzia powodowane przebaczenie, przywiedzie winnych do szczerego żalu, a wszystkich w ogólności tutejszych prowincy mieszkańców przekona, iż oni, iako Na-

ród mający od wieków tenże sam ięzyk, i z jednego pochodzący plemienia z Rossyanami, nigdzie i nigdy nie może byż tak szczęśliwy i bezpieczny, iak w zupełnym połączeniu i zlanu się w jedno ciało z potężną i wspaniałomyślną Rossyą.

Na oryginale napisano własną JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ręką tak:

ALEXANDER.

M. Wilno  
 Grudnia 12 dnia 1812.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

(z Gazety Petersburskiej Niemieckiej.)

Wódz naczelny Jenerał Feld-Marszałek, Xiaże Kutuzow Smoleński, uczynił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, pod dniem 25. Listopada z główney Kwatery, w miasteczku *Radoszkowiczach*, następujące doniesienie:

Po przeýściu woysk francuzkich przez *Berezyne*, woysko Admirala *Czyczagowa*, ścigając nieprzyjaciela przez *Pleszczenicę*, *Molodecznę* i *Smorgonię*, do *Wilna* uchodzącego, wielokrotne zadało mu klęski. Jenerał Major *Łchskoy*, dnia 14. przez wieś *Jurjewo* do *Pleszczenic* wysłany, dwanaście mil marszu, drogami małemi odprawiwszy, dnia 17 rano, napadł w *Pleszczenicach* na przedni oddział nieprzyjaciela, który kwaterę dla Cesarza Napoleona przygotowaną utrzymywał. Skutkiem szybkiego tego obrótu było, zabranie Jenerala *Kamińskięgo*, 2 pólkowników, 2 podpólkowników, 2 majorów, 24 officyerów, i 217 żołnierzy. Przednia straż woyska Admirala *Czyczagowa*, która aż do miasteczka *Chotynicz*, w natarczywey pogoni ścigała nieprzyjaciela, wzięła mu 5 dział, 1 pólkownika, 6 officyerów i przeszło 500 żołnierzy, z małą dla nas stratą. Jenerał Major *Grekkow* 8my został raniony w głowę.

Dnia 21 nieprzyjaciół, którego straż przednia woyska Admirala *Czyczagowa*, aż do miasteczka *Łotyhol* goniła, zatrzymany przez Jenerał Majora *Hrabiego Orurk* i silnie atakowany został; zdobyto w tym razie 2 chorągwie *Saskie*, które przy rapporcie niniejszym przez Sekund porucznika *Gwardyi Fensch*, u podnóżka *WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI* składam; nadto wzięto 1 działo i przeszło 1500 jeńców, między którymi wielka jest liczba Sztabów i Oberofficyerów i jeden Jenerał, o którego nazwisku nie otrzymałem jeszcze doniesienia. W rozprawie tey woysko Jenerala *Hrabiego Płatowa* wiele i skutecznie działało.

Dnia 22 przednia straż Admirala *Czyczagowa* stanęła pod *Molodeczną* i znalazła mosty przez nieprzyjaciela zniszczone. O północy opuścił nieprzyjaciół to miasteczko, i drogą do *Smorgoń* pociągnął. Poszedł za nim Jenerał Major *Hrabia Orurk*, a najmniejszego mu nie pozwalając spocznienia, zabrał 5000 ludzi i 6 dział: w *Molodecznej* zaś 2 działa znalezione.

Z rapportu Admirala *Czyczagowa*, w którym o rozprawie zaszły pod *Wolkowyskiem*, między Jenerał *Leytnantem Sacknem* i korpusem Jenerala *Regnier*, stanowiącym straż tylnią *Xiążęcia Schwartzenberga*,

wiadomo, iż woyska *Austryackie*, które ku *Słonimowi* dążyły, zwróciły się na *Izabelin* dla wzmocnienia Jenerała *Regnier*. Obrót ten skłonił Jenerał *Leytnant a Sackena* cofnąć się do *Szeremowa* dla wzięcia tyłu nieprzyjacielowi; jeżeliby się ku *Wilnowi* chciał udać. Dostrzeże WASZA IMPERATORSKA MOSC, że przez taki obrót Xiąże *Schwartzenberg* nie tylko się do *Wilna* nie zbliża, ale owszem oddalił się nieco od tego punktu. Wreście, dla zbadania rzetelnego kierunku Xiążenia *Schwartzenberga*, Oddział Hrabiego *Ożarowskiego* otrzymał ode mnie rozkaz działać na *Słanim*. W tej chwili odebrałem raport Hrabiego *Platowa*, a z nim sztandar polski, nieprzyjacielowi odebrany, który przy niniejszym raporcie WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI przesyłam.

Wódz naczelny Jenerał *Feldmarszałek Xiąże Kutuzow Smoleński*, przysłał JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI dalszy ciąg Dziennika działań wojennych, od dnia 20 do 26 Listopada, w osnowie następujący:

Dnia 20 Listopada. Jenerał *Leytnant Szepielow* donosi pod dniem 18 t. m. że Hrabia *Hudowicz* uwiadomił go, iż z powierzonymi sobie 70,000 milicyi marsz swój do *Mohilewa* kontynuuje.

Admirał *Czyczagow*, pod d. 19. t. m. donosi, iż nieprzyjaciela, drogą z *Ziembina* na *Kamień do Pleszczenic*, ściga: że oddziały, przed wyjściem jeszcze jego, dla zrzucenia mostów wysłane, skrzydłom jego wiele niespokojności sprawiają. Nieprzyjaciel dnia 18, dział 7, a 19 dwa działa i mnóstwo jeńców utracił, których liczba w każdéj się godzinie pomnaża.

Główna kwatera woysk była w miasteczku *Rawenicy*.

Dnia 21. Listopada. Jenerał *Major Tuczow 2.* donosi pod dniem 15, iż on z powierzonym sobie korpusem, dnia 14 do *Bobruyska* przybył.

Jenerał *Hrabia Platow*, pod dniem 19 donosi, iż on w pogoni za nieprzyjacielem, wziął mu 1 działo, i z *Officerami* do 300 ludzi jeńców.

Jenerał *Leytnant Hrabia Ożarowski* dnia 20 z oddziałem swoim znajdował się w miasteczku *Łohosku*.

Jenerał *Miloradowicz* dnia dzisiejszego s przednią strażą przybył do wsi *Kosina*.

Admirał *Czyczagow*, raportem datowanym d. 20, uwiadamia, iż Jenerał *Major Łanskoj*, który od niego z oddziałem na wieś *Jurjewo* do miasteczka *Pleszczenic* był wysłany, napadł tam na oddział nieprzyjacielski, w miejscu tém kwaterę dla *Cesarza Napoleona* przygotowaną utrzymujący, i że tam Jenerała *Kamińskiego*, 50 *Sztabs i Ober-Officerów*, i 217 *Podofficerów* i żołnierzy w niewolę zabrał, zbliżenie kolumn nieprzyjacielskich przymusiło go pomienione miasteczko opuścić i udać się na lewo, dla zaskoczenia nieprzyjacielowi przodu i zatrudnienia mu marszu wszelkimi sposobami. Dnia 19 *Admirał Czyczagow* silnie uderzył na nieprzyjaciela w wąwozie, razem z nim wcisnął się do miasteczka *Chotynicz*, i zdobył 5 dział, a w brańcach 7 *Sztabs i Ober-Officerów* i więcéy 500 żołnierzy. Cała droga, którą się nieprzyjaciel cofa trupami i zdechlými końmi jest pokryta: znaleziono także do 50 wozow z ładunkami i mnóstwo bagażow.

Główné woysko odpoczywało we wsi *Rawenicy*.

Dnia 22 Listopada. Jenerał *Major Tuczow 2.*, pod dniem 20 donosi, iż z poręczonym sobie korpusem, po wyjściu z *Bobruyska*, tegoż dnia przybył do wsi *Hałynki*.

Jenerał *Feldmarszałek Xiąże Kutuzow Smoleński*, chcąc się zbliżyć do woyska *Admirała Czyczagowa*, dnia dzisiejszego przeniósł główną kwaterę do wsi *Kosina*.

Dnia 23 Listopada. Jenerał *Hrabia Platow*, donosi pod dniem 19, iż po złączeniu się z przednią strażą woyska *Admirała Czyczagowa*, znajduje się teraz we wsi *Chotyniczach*. Tegoż dnia w ściganiu nieprzyjaciela, zdobył na nim 1 działo i 1000 brańców. Wzięci *Officerowie francuzcy* zgodnie mówią,

że dnia 16 Jenerałowie *Oudinot, Dąbrowski, Zajczek* i inni Jenerałowie *Brygady* ciężko ranieni zostali.

Główna kwatera jest we wsi *Biatoruczu*.

Dnia 24 Listopada. Główna kwatera wyszła do miasteczka *Radoszkowicz*.

Dnia 25 Listopada. *Admirał Czyczagow*, donosi pod dniem 22, że straż jego przednią, w pogoni za nieprzyjacielem do *Łotyhoła*, przez oddział pod dowództwem Jenerał - *Majora Hrabiego Orurk*, wzięła mu dwa sztandary *gwardyjskie*, jedno działo, a w jeńcach, prócz chorych i rannych, 1500 ludzi: wliczbie tej wiele się znajduje *Sztabs i Ober-Officerow* i Jenerał *Preissing*. Do tej rozprawy przyłożyły się także *regimenta kozackie Jenerała Hrabiego Platowa*.

Partyzan *Półkownik Sestawin* tegoż dnia donosił, iż szczęśliwém zdarzeniem w miasteczku *Sadres* wziął Jenerała *Dorzansk* i 11 *Sztabs i Ober-Officerów*, oraz, iż prosto do *Wilna* idzie, w celu zaskoczenia nieprzyjacielowi przodu i zniszczenia czoła jego kolumn.

Jenerał *Hrabia Platow*, pod dniem 23 donosi, iż w ściganiu nieprzyjaciela i wyparowaniu go z *Motodeczny*, zdobył na nim 6 dział i około 500 jeńców różney rangi. Wysłany od niego z znaczną liczbą *kozaków ochotników Półkownik Kaissarow* atakował nieprzyjacielską *gwardyę konną*, która zasłaniała *bagażę cesarza Napoleona*, 500 z nich na placu położył, a wziął 1 sztandar i część *bagażow* z ważnymi *papiérami*.

Główna kwatera i straż przednia Jenerała *Miloradowicza* w jedném znajduje się miejscu, dla zbliżenia się do środka działań wojennych.

*Półkownik Knorring* donosił, iż w *Minsku* oprócz znacznych *magazynow zboża*, znaleziono 3000 nowych bardzo dobrych *karabinow* z *fabryki miasta Leodyum (Liège)*.

Wódz naczelny, Jenerał *Feldmarszałek, Xiąże Kutuzow Smoleński*, pod dniem 29 Listopada uczynił IMPERATOROWI JEGOMOSCI następné doniesienie:

Dnia wczorayszego nieprzyjaciel po małym odporze przymuszony został opuścić miasto *Wilno*, które przez woysko WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI, zostające pod dowództwem *Admirała Czyczagowa*, zajętem zostało. Nie miał on czasu do zniszczenia *zgrupowanych tam magazynow*. Zabrano mu tu razem bardzo znaczną *dział liczbę*. Tak, jak dotąd, ścigany on jest od straży przedniéy i całego woyska *Admirała Czyczagowa*. Jestem o 20 wiorst od *Wilna*. Po moim tam przybyciu będę miał szczęście, WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI obszerniejszy przysłać raport.

Jenerał *Adjutant Margrabia Paulucci* przesłał JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI datowany w *Rydze* dnia 30 Listopada raport następujący:

Po ostatnim moim raporcie, który miałem szczęście przesłać WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI, pod dniem 25 Listopada, dotąd nie zaszły żadne z nieprzyjacielem działania, prócz, że *placówka*, pod *Jungferhof* w małej liczbie stojąca została przez niego, zapewne w celu rozpoznania tamtego położenia, *napadniętą*.

W stanowisku nieprzyjaciela również żadną *ważną* nie zaszła *odmiana*.

Główna kwatera *Marszałka Macdonalda* ciągle znajduje się w *Stalgen*. Woysko jego wynosi od 25 do 30000.

Jenerał *Dywizyi Grand-Jean* znajduje się w *Nerft*. *Korpus* jego, z *Bawarczykow i Polaków* składający się, ma 10 *batalionów piechoty*, 2 *szwadrony jazdy* i 12 *dział*, a zajmuje *Nerft, Ponidel* i inne *okoliczne miéysca*.

Jenerał *Kawaleryi Hrabia Wittgenstein*, przesłał JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, pod dniem 28 Listopada z *miasteczka Swiranki*, raport następujący:

Jenerał Adjutant *Goleniszczew Kutuzow* i Jenerał Major *Borosdin*, którzy, z oddziałami kawaleryi, dla ścigania nieprzyjaciela różnemi drogami, przeze mnie byli wysłani, donoszą pod dniem dzisiejszym: *Pierwszy*, iż, w ściganiu *Bawarczyków*, zostających pod rozkazami Jenerała *Wrede*, z korpusem swoim wziął 126 Sztabs i Ober-Officyerów i 2024 żołnierzy; między temi był cały batalion, który widząc się opasanym, przez rostopne rozporządzenia Podpułkownika *Tettenborn*, bez najmniejszego oporu broń złożył. Cała rekwizycja przez nieprzyjaciela na krąg nałożona, dostała się w ręce Jenerała Adjutanta *Kutuzowa*; niektóre transporta przeznaczył on dla wojska swego, a inne rozkazał w tyle zatrzymać, aby nieprzyjaciel najmniejszej żywności nie mógł pozyskać.

Wczora przybył on do *Czerwonego Dworu*, nie daleko od *Niemenczyna*, a oddział jeden pod dowództwem tegoż Podpułkownika *Tettenborn*, wszedł na przedmieście *Wileńskie*. Nieprzyjaciel opuszcza to miasto w nieporządku największym i dla tego można się spodziewać, że ono dzisiejszego jeszcze dnia przez nasze wojsko zajętem zostanie.

Ponieważ teraz nieprzyjaciel, ani na chwilę, nie zatrzyma się w *Wilnie*, z tego powodu zleciłem Jenerał-Adjutantowi *Goleniszczewu Kutuzowu* udać się na gościniec *Kowieński* ścigać go z natarczywością, korzystać z nieładu, w jakim się cofa i robić mu największe, jak tylko można szkody.

Moja straż przednia, pod dowództwem Jenerała Majora *Wlastowa* w ślad za nieprzyjacielem idzie i silnie go napiera, ja sam idę na *Niemenczyn*.

Drugi donosi, iż w ciągu marszu do *Niemenczyna* i w samym *Niemenczynie* znaczną wziął liczbę jeńców nieprzyjacielskich i część wozow.

Przydaie do tego Jenerał Major *Borosdin*, iż Półkownik Gwardyi *Suchosanet*, z oddziałem od niego wysłany dla działania na skrzydła nieprzyjacielskie, dzisiaj wszedł na przedmieście *Wileńskie*.

Jak tylko on powziął wiadomość, iż trzy bataliony, nowozaciężnych, z prowincyi Polskich wybrane, i uzbroione w *Swiencianach* się znajdują, natychmiast, dla ich zabrania, wysłał część powierzonego sobie wojska, pod dowództwem Półkownika *Gerngrossa*; sam zaś z resztą swego oddziału poszedł daley do *Beressy*; nadto dałem mu rozkaz, prawdziwe obróty *Macdonalda* wysledzić. O czém mam szczęście WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI nappoddanicy donosić.

*Admirał Czyczagow* przysłał JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, pod dniem 29. Listopada z drogi o 20 wiorst od *Wilna*, rapport następujący:

Po wysłaniu ostatniego rapportu mego, pod dniem 17. Listopada z największą natarczywością i szybkością ścigałem nieprzyjaciela, dzień i noc nie dając mu spoczynku. Pierwszych dni musieliśmy się nieco zatrzymać z przyczyny poniszczonych lub popalonych przez niego mostow: ale kilka godzin były nam dostatecznymi dla ich postawienia nanowo. Spiesznym potem poszedłem marszem: przednia straż na chwilę z oczu ich nie straciła, a wielokroć spędzając z obranych stanowisk, nocami maszerować przymuszała, zabierając działa i jeńców. Od przeyscia *Berezyny* do *Wilna* mamy zdobytych: 150. dział, więcey 700 skrzyń ładunkowych, furgonow i tak wielką liczbę bagażow, iż na wielu miejscach droga niemi zupełnie jest zawalona; wzięliśmy takoz dwa sztandary i kilka tysięcy ludzi w niewolę.

Ustawicznie nacieramy i gromimy straż tylną nieprzyjaciela, tak że wszystko w ostatnim nieładzie i bez obrony ucieka: ludzie z osłabienia padają oddając się w niewolę z rozpacz. Strata ich w żołnierzach najmniej wynosi 30,000. Droga pokryta zabitymi, rannymi, zmarzłymi i konającymi. Kara tak szybko dościga tych złoczyńców, iż w tychże samych domach zostają offiarami płomieni, które podpalili, albo w tych marzną, które burząc okien i drzwi pozabawili.

Dziś na ramionach swoich wnieśli nas oni do *Wilna*. Nie udało się im czegokolwiek ztąd uprowadzić. Oprócz wspomnianych wyżej 150. wiele bardzo jeszcze harmat nam się dostało. Magazyny wszystkie napełnione. W wielkiej liczbie chorych i raniomych, znajdują się, iak mi powiadano, Jenerałowie *Zaiączek* i *Lefebvre*. Moja przednia straż ściga siedząc im zawsze na karkach. Dystyngował się szczególnie Jenerał Leytnant *Czaplic*, iuz to szybkością, iuz niezmordowaną wytrzymałością w gonieniu nieprzyjaciela: dnia jednego nie było, żeby on go dwa albo trzy razy nie dognał i nie zmusił do opuszczenia dział i wozow ammunicyjnych. Adjutant Marszałka *Davoust*, zostawiony przez Marszałka dla oczekiwania na straż tylną i dowiedzenia się od niej, iak mocny jest korpus, który ich ściga, został wzięty w *Oszmianie*; gdy tym czasem straż ich tylna uwięzioną albo rozgromioną była. Zdziwił się niezmiernie ten młodzieniec, iż zamiast swojej ariergardy, naszą awangardę obaczył. Pojąć nie mógł, iakby się to stało. Brańcy zgodnie powiadaia, że *Napoleon* nie jest iuz w stanie ukryć ciężkiego położenia swego; że całe wojsko, z osłabienia ginące, szemrze i stało się mu niebezpiecznym. Ostatnich dni wzięliśmy wiele jeńców z jego gwardyi. Było tak razy kilka, że w tych samych domach zatrzymywałem się dla odpoczynku, które on przed kilką godzinami opuścił; a kilka razy w tym samym wyruszył czasie, kiedy się iuz nasza przednia z jego tylną strażą ucierały.

#### WIADOMOSCI KRAJOWE.

(z *Gazety S. Petersburg: Niemieckiej*)  
St. Peterzburg 10 Listopada 1812.

Podług Naywyższych Ukazow:

Wymazują się z rang listy od korpusu Inżynierów wodney i lądowey komunikacyi zmarły Podpułkownik Dyrektor robot, *Zündler*, i Professor Instytutu *Wiskowatow*.

Podług Naywyższych Ukazow: 27. Listopada z odniesionych ran w potyczce zmarły Porucznik 3. Morskiego Półku *Tunin*, wymazuje się z rang listy.

z *St. Peterzburga* dnia 30. Listopada.

Wyciąg z doniesienia Cywilnego Gubernatora *Witebskiego* pod dniem 25. Listopada. „Po powrocie woysk zwycięzkich do Miasta *Suraza*, i do całej Gubernii *Witebskiej*, sześć dział nieprzyjacielskich, które on, za zbliżeniem się Jenerała Adjutanta Barona *Winzengerode* do tego miasta, w nurtach rzeki *Dzwiny* zatopił, zostały odkryte przez Marszałka Powiatu *Surazkiego* *Luboszczyńskiego*, i staraniem tegoż z pod lodow i piasku wydobyte. Działa te znaleziono niezagwożdżone.

Wiadomości od wojska, które w głównej kwaterze ogłaszane bywają, pomiędzy wielą bohatyrskimi czynami *Rossyjskich* woioowników, zawierają, co następuje. „Gdy wojska nasze ciągle nad nieprzyjacielem odnoszą zwycięstwa, mieszkańcy różnych Gubernii pałają chęcią poświęcenia wszystkiego na ofiarę oyczyźnie. Te szlachetne współziomków uczucia nową odwagą napełniają serca Woioowników. Nie życzą oni sobie oddać się wprzódy słodyczom pokoju, aż póki złośliwego nieprzyjaciela, który napadem swoim krainę naszych oyców znieważył, zupełnie nie zniszczą. Święty płomień miłości oyczyzny zagrzewa wszystkie stany. Niedawno uwiadomiliśmy mieszkańców naszych wiosek o wielu szlachetnych przedsięwzięciach cnotliwych wieśniaków dążących do zniszczenia powszechnego nieprzyjaciela, poczytuujemy sobie teraz za miły dla nas obowiązek czyny innych stanów, do powszechny podać wiadomości. Mieszkańcy miast *Kurska* i *Kaługi* kilka razy posyłałi z grona swojego urzędników do *JO. Xięcia* głównodowodzącego wojskami, dla oświadczenia Zwycięzcy serdeczney swojej wdzięczności, i wraz z mieszkańcami Gubernii *Rezanskiéy* przyieli na siebie obowiązek dostarczenia futer dla naszych woioowników, Obywatel Gubernii *Chersońskiéy*, *Koleski* Assessor *Skarzyński*, wybrał za

zezwoleń Matki, z dóbr spólnych, które się z tysiąca dusz składaia, sto ludzi, tych umundorował i końmi wierzchowemi opatrzył, oprócz tego obowiązawszy się ten hufiec ludzi z których żaden nie jest starszy nad lat 35. aż do skończenia wojny na własnym koszcie utrzymywać, stanął na jego czele, i do wojska czynnego pospieszyl.

z St. Peterzburga dnia 4. Grudnia.

Pod Naywyższą opieką NAYJASNIEYSZEY IMPERATOROWEY JEY MOSCI, i IMPERATOROWEY Elżbiety Alexieiewny uformowało się w téj Stolicy *Patryotyczne Dam Towarzystwo*. Celem tego Towarzystwa jest, wsparcie tych familii, które w terażniejszy wojnie ucierpiały, utrzymanie żon, i dzieci, których mężowie lub oycowie znajdując się w wojennych wyprawach, nie są w stanie opatrzenia potrzeb swoiey rodziny, a w ogólności pomoc wszystkim, którzy żadnego sposobu do utrzymania się nie maia. Wiele Dam, których serca do litości skłonne nieszczęście bliźniego wzrusza, przystąpiło zaraz do tego dobroczynnego Towarzystwa. Liczba członków do téj pory do sta prawie wynosi. Wiele osób szlachetném uczuciem powodowanych przysłało do Towarzystwa patryotyczne dary, i zaręczyło coroczne opłaty. Za przedstawieniem projektu tego Towarzystwa JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI przez Sekretarza stanu Taynego Konsyliarza Xięcia Galicyna, Najiaśniejszy Pan raczył zezwolić, aby szczególne Jego ukontentowanie z tego przedsięwzięcia, Towarzystwu oświadczoném było: iak się z następnego listu JO. Xięcia Galicyna do Dam patryotycznego Towarzystwa okazuje.

Z a c n e D a m y !

„ Miałem szczęście przedstawić JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI projekt dobroczynnego ustanowienia, nazwanego *Patryotycznym Dam S. Peterzburskich Towarzystwem*. JEGO IMPERATORSKA MOSC, przyjąwszy ten do powszechnego dobra dążący zamiar ze szczególném ukontentowaniem, na dowód swoiey uwagi względem tego pożytecznego ustanowienia, dla wsparcia dobroczynnych jego zamiarów na raz ieden piędziesiąt tysięcy rubli, a corocznie, dopóki to Towarzystwo trwać będzie, po dziesięć tysięcy rubli wyznaczyć rozkazał — Mam honor etc. . .

Kładziemy tu wyiątek z iednego pisma obywatelki Smoleńskiey A. J. P. Sz . . . koi do swoiey krewney. E. P. Je . . . oi. „ Opatrzność sama ukazywała nam drogę, którą w naszym nieszczęściu przed złośliwym mieliśmy uchodzić nieprzyjacielem, i przybyliśmy do *Penzy*. Gościnność, z jaką nas przyjęli Obywatele tego miasta, ich ludzkość i politowanie wkrótce osłodziły wszystkie nasze troski. Po naszym przybyciu Cywilny Gubernator wezwał Szlachtę do składki na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców Smoleńskich, którzy zniszczeni przez dzikich naieźdźników przytułku szukać będą. Projekt ten przyjęty z powszechném ukontentowaniem, i zaraz nam we wszelkim rodzaju pomoc udzielona była. Żądano od nas wiadomości o liczbie przybyłych z nami ludzi i koni, i natychmiast, iak gdyby z własnych naszych dostatków, nie tylko zaspokoić, ale nawet uprzedzono nasze potrzeby. Pani St—n, znaioma z dobroczynności swoiey, zaprosiła mnie z całą moią familią do swoiey wioski, a familia Państwa K. została w mieście, gdzie przez Towarzystwo mieszkanie dla niéy najętém zostało. Tym tak wielkim dobrodzieystwem nadaie więcej ieszcze wartości uprzejmość i delikatność, z iakimi są wyświadczone. Nie czuiemy tu bynajmniej tego, że iesteśmy obcy, którzyśmy wszystko stracili: zdaie się nam owszem, żeśmy do poufalitych przyjaciół przybyli w gościnę, albo się znajduiemy na łonie naszych krewnych. Serce moje iest pełne nayczulszey wdzięczności, ale iakim sposobem za tak wielkie dobrodzieystwa dzięki oświadczyć można? . O Rossyo, kochana Oyczyzno! nie masz rodzaju

„ cnót, którymby się szczyścić nie mogli synowie twoi. „

*Smolensk dnia 15. Listopada.* Bogu dzięki! . . . Miasto nasze po trzymiesięczney nędzy i cierpieniu pod ciężkiem iarzmem nieprzyjaciela, który go był opanował odzyskało nakoniec swą wolność. Smolensk powraca znowu na oyczyste łono, i mieszkańcy, którzy się byli oddalili, poczynaią przybywać do dawnych swoich siedlisk. Pierwsza wiadomość, której współziomkom naszym o sobie udzielimy, zawierać będzie opisanie, czém było oznaczone zwycięskie wejście Rossyan do tego miasta: to zaś wszystkich przeświadczy, że przywiązanie do Religii Przodków, iest nayznakomitszym rysem charakteru Rossyyskiego Narodu. Wkrótce pó wéyściu wojsk naszych do tego miasta, cudowny obraz Matki Bożey, który przed opanowaniem przez Francuzów Smoleńska, był uwieziony, i przez cały czas kampanii znajdował się przy Półkach 3 Dywizyi Piechoty, został nam powrócony. Godny i niezwyjęzony Wódz Rossyyskich zastępów, którego bohaterkim czynom Smolensk winien swoje uwolnienie, i z którego imieniem połączone nazwisko tego miasta pomnaża dostoyne pamiątki jego chwaly, wydał był w wojsku rozkaz, aby iak tylko Smolensk z rąk nieprzyjacielskich wydarty zostanie, wspomniany Obraz był od wojska do swoiey świątyni nazad oddany. Porucznik Schembel od Leybgwardyi Półku Dragunów, ze znacznym oddziałem, i z przyzwolitą dla świętego Obrazu okazałością otrzymał rozkaz oddania go miastu. Po odebraniu wiadomości, że ta nieoszacowana świętość zbliżała się do naszych murów, członek Duchownego Konsystorza Protoierey Cerkwi S. Mikołaiia Alexy Wasilew, skończywszy uroczyste nabożeństwo, które w ocaloney od zniszczenia Katedralney Cerkwi Wniebowzięcia N. Panny odprawił, przeczytał zgromadzonym słuchaczom odebrane w tej mierze od diżurnego Generała, JW. Generała Leytnanta Konowniczyna, pismo, i wezwał przytomnych aby wyszli z uczczeniem na przyjęcie cudownego Obrazu. Wezwanie to z powszechną radością przyjętém zostało. Zatem przy odgłosie wielkiego dzwonu Katedralney Cerkwi, zgromadzone duchowieństwo które z wojskami naszymi powróciło, a za niem niezliczone mnostwo ludu z miasta i okolic, udało się z processyą za miasto. Tym czasem stojący tu 20 Pulk strzelców, i oddział kozaków z 260 ludzi złożony w paradzie stanęły. Tym sposobem cudowny obraz Matki Bożey przed Mołoszewską bramą przyjętym został. Obywatele Smoleńscy powitali go przez radośne okrzyki, a gdy Duchowieństwo na cześć Matki Boskiey odprawiło modły, mieszczanie wzięli Obraz święty, i wnieśli go do miasta przez Mikołaiiewską bramę. Stojące tu wojska z dział i ręczney broni ognia dały, gdy tym czasem odgłos dzwonów brzmiał w mieście całym. Przy Klasztorze Stey Troycy Processya przez Archimandrytę Józefa przyjętą była, który w dalszym ciągu jéj towarzyszył. Nakoniec do Katedralney Cerkwi Wniebowzięcia Obraz przez Officerow był zamiesiony i odprawiona przy ukłęknienu modlitwa dziękczynienia. Przy zaintonowaniu pienia o długie zdrowie i życie Najiaśniejszego IMPERATORA i całej Najiaśniejszey IMPERATORSKIEY Famili, tudzież zwyciężkich wojsk Rossyyskich, odezwały się powtórę działa, a przed Katedralną Cerkwią ustawione w paradzie wojska z ręczney broni ognia dały. Mieszkańcy ze łzami naytkliwszego rozrzewnienia zasylali Niebu gorące dzięki, tak za wybawienie tego miasta z rąk nieprzyjacielskich, jakoteż za nieskończone łaski, które Bóg tak szcudrze i tak otwarcie na naszą kochaną Oyczyznę wyléwa. Po zakończoney tej poważney ceremonii, mieszkańcy oświadczyli życzenie, aby na pamiątkę tego odzyskania cudownego Smoleńskiego Obrazu Matki Bożey, wszystkie okoliczności jego przebywania przy wojsku między prawowiernemi wojownikami, i jego powrótu do dawney swoiey Świątyni, na tymże obrazie w stosownych napisach uwiecznione bydz mogły. Zyczenie to powszechne ma bydz wypelnione.

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiej — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzow.